



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

SSN Dariusz Pawłyszcz

Protokolant Tomasz Kawczyński

po rozpoznaniu na rozprawie 12 lutego 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 5 listopada 2020 r., VII AGa 654/19,

w sprawie z powództwa Banku spółki akcyjnej w W.

przeciwko Bankowi w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powoda Funduszu Inwestycyjnego
Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda i interwenienta
ubocznego po 11 250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt)
złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Agnieszka Góra-Błaszczkowska Krzysztof Wesołowski Dariusz Pawłyszcz

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie po ponownym rozpatrzeniu sprawy wyrokiem z 21 lutego 2019 r. zasądził od pozwanego Banku w W. na rzecz powoda - Banku spółki akcyjnej w W. 3 335 351,50 zł z bliżej określonymi odsetkami i oddalił powództwo w pozostałej części.

Od tego wyroku w zakresie zasądzonej kwoty apelację wniósł pozwany, a powód wraz z interwenientem ubocznym po jego stronie – Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym Niestandaryzowanym Funduszem Sekurytyzacyjnym w W. wnieśli apelację w odniesieniu do części wyroku oddalającej powództwo (tj. co do 573 739,31 zł).

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 5 listopada 2020 r. apelację pozwanego oddalił w całości, a uwzględniając apelację powoda i interwenienta, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanego także 573 739,31 zł oraz przyjął, że pozwany przegrał proces w 90%. Sąd Apelacyjny orzekł także o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił, że powód dochodził roszczeń na podstawie umów zawartych przez jego poprzednika prawnego (B. S.A.) z pozwanym, tj. umowy poręczenia nr [...] z 7 sierpnia 1998 r. i umowy o współpracy nr [...] z 18 listopada 1997 r. Umowa poręczenia dotyczyła kredytu inwestycyjnego nr [...] udzielonego 22 czerwca 1998 r. przez B. S.A. S. sp. z o.o. w Z., na podstawie której przyznano kredytobiorcy kwotę 7 174 594,88 DEM na sfinalizowanie modernizacji gospodarki cieplnej Huty [...] w K. Wskutek zaprzestania spłat kredytu po zakończeniu inwestycji, B. S.A. skierował do pozwanego, zgodnie z § 3 ust. 2 umowy poręczenia, wezwanie o wypłatę tytułem poręczenia 4 323 074,23 zł. W dniu 3 czerwca 2005 r. pozwany odmówił wypłaty, wskazując jako przyczynę „brak spełnienia wszystkich warunków określonych w § 3 ust. 2 umowy poręczenia, tj. Bank kredytujący nie dokonał pełnego i prawidłowego rozliczenia wykorzystania kredytu a znaczna część środków została wykorzystana niezgodnie z celem określonym w umowie”.

Sąd Apelacyjny zauważył, że z uzasadnienia wcześniejszej zapadłego w sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2015 r. wynika, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji powinien dokonać wykładni:

- § 5 ust. 1 umowy poręczenia co do zakresu i formy wymaganego powiadomienia, z uwzględnieniem, że „sam zapis umowy nie wymaga formy pisemnej powiadomienia, ani nie przewiduje obowiązku załączania do powiadomień kserokopii dokumentów”;
- § 3 ust. 4 tej umowy poręczenia w celu wyjaśnienia, „czy niespełnienie warunku z § 5 pkt 1 umowy, tj. uchybienie przez powoda terminowi powiadomienia w przypadku choćby jednej transzy, uprawniało pozwanego do uchylenia się od spełnienia zobowiązania wynikającego z poręczenia w całości, czy tylko w tej części, której uchybienie dotyczyło”;
- § 3 ust. 2 umowy poręczenia „w zakresie, czy przesłanką wypłaty kwoty poręczenia było „prawidłowe wykorzystanie kredytu przez kredytobiorcę”, a jeżeli tak, to jak należy rozumieć to pojęcie, z uwzględnieniem, że w treści tego postanowienia jest mowa jedynie o „przedstawieniu rozliczenia wykorzystanego kredytu”, a nie o sposobie jego wykorzystania zgodnie z celem udzielenia kredytu”;
- § 3 ust. 2 umowy poręczenia „w zakresie formy rozliczenia wykorzystanego kredytu, a w szczególności czy strony uzgodniły złożenie przez powoda kopii dokumentów w postaci faktur i przelewów, bądź innych dokumentów, mając na uwadze, że zapis o kopiach dokumentów dotyczy tylko potwierdzenia utraty zdolności kredytowej i podjęcia czynności zmierzających do odzyskania części należności, zaś nie odnosi się do rozliczenia wykorzystanego kredytu”;
- § 2 ust. 4 umowy o współpracy co do waluty, w jakiej kwota poręczenia miała być wypłacona.

W zależności od wyników wykładni wskazanych postanowień umownych Sąd Apelacyjny polecił uzupełnienie ustaleń faktycznych co do terminowości realizowania przez powoda obowiązku informacyjnego z § 5 pkt 1 umowy poręczenia oraz prawidłowości wykorzystania poszczególnych transz kredytu przez kredytobiorcę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał wykładni wskazanych

postanowień umowy poręczenia i umowy o współpracy, które precyzują przesłanki odpowiedzialności poręczyciela, przyjmując że:

- powód nie był zobowiązany na podstawie umowy poręczenia do przedstawienia razem z rozliczeniem kredytu dokumentów źródłowych w postaci umów, faktur, rachunków i poleceń przelewu dokumentujących sposób wykorzystania kredytu (§ 3 ust. 2 umowy poręczenia);
- obowiązek przedstawienia dokumentów źródłowych nie odnosił się również do informacji kwartalnych o sposobie wykorzystania kredytu, jak i do informacji dotyczących prawidłowości wykorzystania transzy już wypłaconej przed wypłatą kolejnej transzy, które mogły być przekazywane w dowolnej formie (§ 5 pkt 1 umowy poręczenia, § 7 ust. 2 umowy o współpracy);
- wymaganie przedstawienia dokumentów odnosiło się, zgodnie z umową poręczenia, tylko do wykazania utraty zdolności kredytowej przez kredytobiorcę oraz wszczęcia przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego (§ 3 ust. 2 umowy poręczenia);
- powód nie zachował terminów do udzielenia informacji na podstawie § 5 pkt 1 umowy poręczenia o prawidłowości wykorzystania wypłaconej transzy przed wypłatą kolejnej transzy, ale pozwany mógłby uchylić się na podstawie § 3 ust. 4 od zapłaty z tytułu poręczenia, gdyby środki z kredytu zostały wykorzystane niezgodnie z celem, na który go udzielono (§ 3 ust. 4 w zw. z § 5 pkt 1 umowy poręczenia);
- zachowanie pozwanego w trakcie wykonywania umowy, w szczególności brak reakcji na przedstawiane przez powoda dokumenty o sposobie wykorzystania kredytu, nieskorzystanie z uprawnienia do kontroli dokumentów (§ 3 ust. 3 umowy poręczenia oraz § 9 ust. 1 lit. b umowy kredytowej) powodują, że pozwany chociaż mógłby uchylić się od odpowiedzialności z tytułu poręczenia, to nie powinien tego uczynić także z uwagi na cel funduszu, którym dysponował, a mianowicie wsparcie przedsiębiorców i rozwój gospodarki.

Przytoczone wnioski Sądu pierwszej instancji wynikające z wykładni postanowień umowy poręczenia wskazują zdaniem Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie wiążących ten Sąd wskazań i oceny prawnej, zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że strony umowy poręczenia mogły w umowie określić warunki, od których spełnienia uzależniły wykonanie przez pozwanego zobowiązania z tytułu poręczenia, jednak z ograniczeniami wynikającymi z art. 353¹ k.c. W umowie poręczenia z 7 sierpnia 1998 r. strony uzależniły powstanie odpowiedzialności poręczyciela nie tylko od wymagalności długu głównego i wezwania poręczyciela do spełnienia świadczenia, lecz również od wykazania przez wierzyciela dodatkowych przesłanek wymienionych w § 3 umowy poręczenia. Należą do nich: stwierdzenie przez kredytodawcę utraty zdolności kredytowej kredytobiorcy potwierdzone kopiami odpowiednich dokumentów (§ 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 umowy poręczenia), podjęcie przez kredytodawcę czynności zmierzających do odzyskania części należności niezabezpieczonej poręczeniem pozwanego, w szczególności przez wszczęcie postępowania egzekucyjnego lub przystąpienie do realizacji innych zabezpieczeń spłaty kredytu (§ 3 ust. 1 pkt 2 umowy poręczenia) oraz przedstawienie przez kredytodawcę wraz z wezwaniem poręczyciela do zapłaty rozliczenia wykorzystanego kredytu. Niespełnienie tych warunków, jak również wynikającego z § 5 pkt 1 umowy obowiązku informowania poręczyciela o prawidłowości wykorzystania dotychczas uruchomionych transz kredytu przed wypłatą kolejnej transzy, uprawniało poręczyciela do odmowy spełnienia świadczenia na podstawie § 3 ust. 4 umowy poręczenia.

Sąd drugiej instancji nie zgodził się z pozwanym, że Sąd Apelacyjny w wyroku z 15 września 2015 r. w sposób wiążący dokonał wykładni § 5 pkt 1 umowy poręczenia co do skutków niedochowania terminów przewidzianych w tym postanowieniu. Wskazując na potrzebę przeprowadzenia wykładni umowy poręczenia w tym zakresie, polecił rozważenie, czy uchybienie przez powoda terminowi powiadomienia w przypadku choćby jednej transzy, uprawniało pozwanego do uchylenia się od spełnienia zobowiązania wynikającego z poręczenia w całości, czy tylko w tej części, której uchybienie dotyczyło. Takie sformułowanie wskazania nie oznacza jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego związania sądu pierwszej instancji alternatywą tylko tych dwóch rozwiązań interpretacyjnych, bez możliwości wyboru innego wariantu. Sąd Apelacyjny odwołał się do wykładni art. 386 § 6 k.p.c. przedstawionej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2016 r., P 126/15, Dz.U. z 2016 r. poz. 2201, w którym podkreślono, że wskazania

co do dalszego postępowania mogą określać czynności procesowe i dowodowe, które powinny zostać dokonane, nie mogą natomiast sugerować kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Nie mogą również narzucić sądowi pierwszej instancji określonej oceny materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne adekwatne do wyników wykładni umowy poręczenia i przyjętych na tej podstawie przesłanek uchylenia się poręczyciela od wykonania zobowiązania wynikającego z udzielonego poręczenia. Stąd też odmówił racji skarżącemu, który zarzucił brak ustaleń faktycznych co do wykorzystania II, IV i VII transzy kredytu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy dokonał też prawidłowej wykładni § 5 pkt 1 oraz § 3 ust. 2 umowy poręczenia, przyjmując, że przedstawienie rozliczenia kredytu nie obejmowało dokumentów źródłowych, na podstawie których kredytobiorca wykazywał przed bankiem kredytującym wykorzystanie kredytu zgodnie z przeznaczeniem. Fakt, że powód przedstawiał pozwanemu dokumenty źródłowe razem z informacjami o prawidłowości wykorzystania wypłaconej transzy kredytu, a także później na wezwanie pozwanego przedstawiał żądane dokumenty, pozostaje bez wpływu na wykładnię postanowień umowy poręczenia. Zgodnie bowiem z art. 876 § 2 k.c. oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie, a więc zmiana umowy wymagała zachowania formy pisemnej.

Sądu Apelacyjnego za nieprzekonujące uznał również odwoływanie się przez pozwanego do rzekomego zwyczaju, jakim miałyby być zasada pisemności w obrocie bankowym i obowiązek dokumentowania rozliczeń. W ocenie tego Sądu, analiza zachowania pracowników obu banków w toku wykonywania umowy nie pozwala na ustalenie powszechnego sposobu pojmowania „rozliczenia kredytu”, a mianowicie, czy wystarczające jest zestawienie wydatków w formie tabeli, czy konieczne jest przedstawienie umów i dokumentów płatniczych potwierdzających ich poniesienie.

W konsekwencji zdaniem Sądu drugiej instancji umowa poręczenia precyzyjnie wskazuje, które z obowiązków nałożonych na kredytodawcę (powoda) wymagają udokumentowania. Poprawne jest wnioskowanie, że rozliczenie kredytu

nie wymaga przedstawienia dokumentów źródłowych, potwierdzających określony sposób wydatkowania środków z kredytu przez kredytobiorcę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie nie ma też podstaw do przyjęcia, że odpowiedzialność poręczyciela jest uzależniona od prawidłowego wykorzystania kredytu przez dłużnika. Nie można takiej przesłanki odpowiedzialności poręczyciela wyinterpretować w drodze wykładni umowy poręczenia. Zdaniem Sądu odwoławczego, nawet gdyby obowiązki informacyjne powoda, o których mowa w § 5 pkt 1 umowy poręczenia, polegały na przedstawianiu rozliczeń wypłaconych transz kredytu wraz z dokumentami źródłowymi, to umowa i tak nie przyznaje poręczycielowi uprawnienia do weryfikacji poprawności rozliczenia i powiązanych z tym uprawnień np. do wypowiedzenia poręczenia. Obowiązki informacyjne powoda stanowiły wypełnienie generalnego obowiązku współpracy wierzyciela z poręczycielem w celu monitorowania, czy nie występują zagrożenia związane z terminową realizacją zobowiązania przez dłużnika, bo tylko taka sytuacja uprawniała bank kredytujący (powoda) w porozumieniu z pozwanym do zmiany warunków umowy kredytowej (§ 5 pkt 3 umowy poręczenia). Spójny z tą regulacją jest § 3 umowy poręczenia, w którym jako przyczyny uchylenia się poręczyciela od spełnienia świadczenia nie wymieniono wykorzystania przez dłużnika kredytu niezgodnie z jego przeznaczeniem, lecz niedopełnienie przez wierzyciela obowiązków informacyjnych oraz nieprzedstawienie rozliczenia kredytu i dokumentów potwierdzających utratę zdolności kredytowej przez dłużnika.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że przedmiotem poręczenia jest zobowiązanie dłużnika do zwrotu kredytu niezależnie od tego, czy kredyt został wykorzystany zgodnie z jego przeznaczeniem. Odpowiedzialność poręczyciela aktualizuje się w chwili niewykonania zobowiązania przez dłużnika. Skoro zatem celem poręczenia jest zabezpieczenie interesów wierzyciela, należy przyjąć, że takie ukształtowanie umowne przesłanek odpowiedzialności poręczyciela, według którego sposób wykonania zobowiązania przez dłużnika, determinuje powstanie tej odpowiedzialności, niweczy sens gospodarczy poręczenia i pozostaje w sprzeczności z właściwością (naturą) zobowiązania, którego źródłem jest umowa poręczenia (art. 353¹ k.c.).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że przedstawiona przez Sąd Okręgowy wykładnia postanowienia § 5 pkt 1 umowy poręczenia wymaga korekty. Sąd ten stwierdził, że wprawdzie powód nie przedstawiał na czas, tj. przed wypłatą kolejnej transzy informacji o prawidłowości wykorzystania przez kredytobiorcę poprzedniej transzy kredytu i z tej przyczyny pozwany mógłby uchylić się od wykonania zobowiązania z tytułu poręczenia, jednakże tylko wtedy gdyby kredyt został wykorzystany nieprawidłowo, a więc niezgodnie celem, na który został udzielony. Ponadto zachowanie pozwanego w trakcie wypłaty transz kredytu, a w szczególności brak reakcji na dokumentację przesyłaną przez powoda, nieskorzystanie z prawa do kontroli dokumentów źródłowych u kredytobiorcy, stanowiły okoliczności, które jak stwierdził Sąd Okręgowy sprawiają, że chociaż pozwany mógłby uchylić się od wykonania zobowiązania, to nie powinien tego uczynić.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponieważ pozwany poręczyciel nie był uprawniony do weryfikowania prawidłowości wykorzystania kredytu, jego uprawnienia do uchylenia się od wykonania zobowiązania z uwagi na naruszenie przez powoda § 5 pkt 1 umowy w zakresie terminowego przekazywania informacji nie można wiązać z oceną, czy kredyt został wykorzystany prawidłowo. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że w § 3 ust. 4 umowy poręczenia mowa jest o niespełnieniu warunków z § 5 pkt 1. Tymczasem powód przekazywał pozwanemu informacje o prawidłowości wykorzystania uruchomionych transz kredytu z tym, że następowało to z opóźnieniem, po wypłacie następnej transzy, a nie przed jej wypłatą, jak wymagała tego umowa. Nie zaistniało zatem niewykonanie obowiązków informacyjnych przez powoda, lecz opóźnienie, którego skutki prawne nie są uregulowane w umowie. Skoro jednak informacje na podstawie § 5 ust. 1 umowy poręczenia były przekazywane w trakcie wypłaty kolejnych transz kredytu, to umożliwiono w ten sposób pozwanemu monitorowanie wraz z kredytodawcą sytuacji kredytobiorcy pod kątem wystąpienia zagrożeń w spłacie kredytu. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego powód wykonał obowiązki informacyjne z § 5 pkt 1 umowy kredytu, ponieważ powiadomił pozwanego o prawidłowym wykorzystaniu wszystkich wypłaconych transz kredytu. Pozwany miał w związku z tym wiedzę o sytuacji kredytobiorcy i ewentualnych zagrożeniach w spłacie kredytu, a uchybienie terminom do przedstawienia tych informacji nie miało znaczenia, skoro nie zachodziły

podstawy do wstrzymania wypłat kolejnych transz. Jak wynika ze sprawozdań kwartalnych powoda oraz informacji przekazywanych pozwanemu na podstawie § 5 pkt 1 umowy, kredyt był wykorzystywany prawidłowo, co potwierdza również brak zastrzeżeń ze stron pozwanego w trakcie wypłat transz kredytu co do jego prawidłowego wykorzystania. Uchylenie się od zapłaty za poręczone zobowiązanie z powołaniem się na naruszenie § 5 pkt 1 umowy poręczenia mogłoby nastąpić, gdyby bank kredytujący w ogóle nie wykonywał tych obowiązków, ukrywając przed poręczycielem nieprawidłowe wykorzystanie kredytu albo zagrożenie po stronie dłużnika utratą zdolności kredytowej. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w ustalonym w rozpoznawanej sprawie stanie faktycznym. Ostatnia transza kredytu została wypłacona w styczniu 1999 r., a dłużnik zaprzestał spłaty kredytu w październiku 2001 r.

W konkluzji rozważań Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód wypełnił obowiązki wynikające z § 3 ust. 1 i 2 oraz § 5 pkt 1 umowy poręczenia, dlatego nie zachodziły wskazane w § 3 ust. 4 tej umowy podstawy do uchylenia się przez pozwanego od wykonania zobowiązania z tytułu udzielonego poręczenia.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zarzucając wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, tj.:

- art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ § 1 oraz w zw. z art. 876 § 1 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie prowadzące w efekcie do błędnej wykładni § 3 ust. 2 w zw. z § 3 ust. 4 umowy poręczenia z 7 sierpnia 1998 r., polegającej na przyjęciu, że poręczyciel nie był uprawniony do weryfikowania prawidłowości wykorzystania kredytu i nie mógł uchylić się od zaspokojenia wierzyciela w sytuacji, gdy dłużnik wykorzystał kredyt niezgodnie z jego celem lub nie przedstawił dokumentacji dowodzącej prawidłowego wykorzystania kredytu;

- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie prowadzące do błędnej wykładni § 5 pkt 1) w zw. z § 3 ust. 4 umowy poręczenia z 7 sierpnia 1998 r. i przyjęciu, że brak terminowego powiadomienia poręczyciela przez wierzyciela o prawidłowości wykorzystania dotychczas uruchomionego kredytu nie uprawniał poręczyciela do uchylenia się od zapłaty poręczenia;

- art. 116 § 1 w zw. z art. 89 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że wykonanie przez powoda obowiązku przewidzianego w § 5 pkt 1) umowy poręczenia z 7 sierpnia 1998 r. po upływie przewidzianego terminu nie umożliwiło pozwanemu uchylenia się od wykonania umowy poręczenia;
- art. 386 § 6 k.p.c. przez jego wadliwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że wiążąca sąd ponownie rozpoznający sprawę ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji nie obejmuje wykładni oświadczenia woli - treści umowy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 386 § 6 k.p.c. Oparty jest on na założeniu, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji nie obejmuje wykładni oświadczenia woli - treści umowy. Takiego założenia Sądu Apelacyjnego nie sposób jednak odczytać z treści uzasadnienia, co już samo w sobie nakazuje uznać zarzut za nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że wykładnia umowy nie stanowi oceny prawnej. Zwrócił jedynie uwagę, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego, że wskazania co do dalszego postępowania mogą określać czynności procesowe i dowodowe, które powinny zostać dokonane, nie mogą natomiast sugerować kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Nie mogą również narzucić sądowi pierwszej instancji określonej oceny materiału dowodowego.

Należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozróżnia się ustalenie substratu oświadczenia woli (określanego niekiedy nieprecyzyjnie „treścią oświadczenia woli” w sensie, co oświadczenie takie zawiera) od wykładni uprzednio ustalonego oświadczenia woli co do jego treści (a więc wyjaśnienie co było zamiarem składającego oświadczenie, ustalenie „rzeczywistej” treści umowy). Ustalenie substratu oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych i jako takie nie podlega kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNCP 1997, nr 11, poz. 201). Wykładnia oświadczenia woli natomiast to zagadnienie prawne (ocena prawna). Odbywa się na podstawie art. 65 k.c. i podlega kontroli kasacyjnej, gdyż błędy w tym zakresie stanowią naruszenie przepisów prawa

materialnego przez błędną ich wykładnię (zob. np. wyroki SN z 20 lutego 1997 r., I CKN 90/96 oraz z 22 marca 2006 r., III CSK 30/06).

Ponieważ skarżący powołuje się na niewystawione wprost na piśmie postanowienia umowy dotyczące konieczności załączania do rozliczania kredytu dokumentów źródłowych, swojego uprawnienia do weryfikacji tego rozliczenia oraz prawa do odstąpienia od umowy w przypadku nieterminowego powiadomienia o prawidłowości wykorzystania dotychczas uruchomionego kredytu w sprawie, istotne jest w pierwszej kolejności ustalenie substratu oświadczeń woli stron (umowy), co jak wyżej zaznaczono, należy do ustaleń faktycznych. Aktualna jest też kwestia wykładni umowy, która jest przedmiotem oceny prawnej.

Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 21 lutego 2006 r., SK 1/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 22, odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa, stwierdził, że związanie sądu, o którym mowa w art. 386 § 6 k.p.c., obejmuje dwie płaszczyzny: wykładnię prawa dokonaną przez sąd drugiej instancji („ocena prawna”) oraz zapatrywania co do dalszego kierunku postępowania („wskazania, co do dalszego postępowania”). Trybunał podkreślił, że ocena prawna i wskazania, o których jest mowa w tym przepisie, w żadnym razie nie stanowią antycypacji przyszłego orzeczenia. Mają zapobiegać powtórzeniu się w przyszłym orzeczeniu błędów, których istnienie zostało już stwierdzone przez sąd drugiej instancji w ramach przeprowadzonej kontroli, nie sugerując jednak treści przyszłego rozstrzygnięcia (zob. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00). Innymi słowy, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę musi być zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu, a skrępowanie go orzeczeniem sądu instancji wyższej ma na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia (zob. przykładowo wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 757/00; post. SN z 21 stycznia 2000 r., II CKN 696/98).

Należy przy tym pamiętać o charakterze art. 386 § 6 k.p.c., wprowadzającego wyjątek od zasady niezawisłości sędziowskiej. Przepis ten musi być zatem interpretowany w sposób ścisły, nie tylko w zakresie wskazań, co do dalszego postępowania, ale także oceny prawnej, zwłaszcza jeśli nie została ona wyrażona w sposób stanowczy. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w sprawie.

Słusznie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że ograniczenie jurysdykcyjnej autonomii sądu pierwszej instancji na skutek związania wskazaniem co do dalszego postępowania i oceną prawną (art. 386 § 6 k.p.c.) - w sytuacji, w której zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń faktycznych oraz wykładni innych postanowień umowy, niż te, których dotyczą wskazania - nie obejmuje konkretnego rezultatu wykładni oświadczenia woli, nawet jeżeli w orzeczeniu sądu drugiej instancji został on przedstawiony w formie alternatywnych wariantów interpretacyjnych. Konkluzja, że sformułowanie § 5 pkt 1) w zw. z § 3 ust. 4 umowy poręczenia z 7 sierpnia 1998 r. nie oznacza związania Sądu pierwszej instancji alternatywą dwóch rozwiązań interpretacyjnych (uprawnienie pozwanego do uchylenia się od spełnienia zobowiązania wynikającego z poręczenia w całości, czy tylko w tej części, której uchybienie dotyczyło), bez możliwości wyboru innego wariantu, jest w tych okolicznościach w pełni uzasadniona.

Za powyższym przemawia także okoliczność, że alternatywne warianty interpretacyjne, o których mowa nie zostały przedstawione w postaci wyraźnej jednoznacznej oceny prawnej. Zawarte zostały we wskazaniach co do dalszego toku postępowania, a ostateczny rezultat wykładni § 5 pkt 1) w zw. z § 3 ust. 4 umowy nie mógł być oderwany od kontekstu, w jakim zostały sformułowane, tj. innych postanowień umowy.

Odnosząc się do zatem naruszenia art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ § 1 i w zw. z art. 876 § 1 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. w odniesieniu do wykładni § 5 pkt 1) w zw. z § 3 ust. 4 umowy poręczenia z 7 sierpnia 1998 r. należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego potwierdzono, iż wykładni umów należy dokonywać nie tylko w oparciu o art. 65 § 2 k.c. dotyczący bezpośrednio interpretacji umów, ale z jednoczesnym uwzględnieniem § 1 tego artykułu, który ma zastosowanie do wszystkich oświadczeń woli. Innymi słowy, wykładnia każdej umowy powinna zostać przeprowadzona wielopłaszczyznowo, tj. na podstawie obu paragrafów art. 65 k.c., a mianowicie, po ustaleniu literalnego brzmienia umowy, konieczne jest ustalenie treści oświadczeń woli stron zgodnie z dyrektywami z art. 65 § 1 k.c., a także ustalenie sensu złożonych przez strony oświadczeń woli przez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 § 2 k.c.). Przy ustalaniu sensu wynikającego z reguł językowych, należy przede wszystkim uwzględnić zasady,

zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Podkreśla się przy tym, że w zakresie celu umowy wystarcza, aby był to cel zamierzony przez jedną stronę, o ile jest wiadomy drugiej (zob. wyrok SN z 19 stycznia 2018 r., I CSK 226/17 oraz powołane tak wcześniejsze wyroki).

Dokonując wykładni wskazanych w zarzutach postanowień umowy poręczenia Sąd Apelacyjny uwzględnił wskazane wyżej reguły, uwzględniając tekst dokumentu umowy i językowe znaczenie użytych w nim sformułowań, cel tej umowy, kontekst, w którym postanowienia zostały sformułowane, oraz profesjonalny charakter stron umowy, od których należy oczekiwać precyzji w sposobie określania wzajemnych praw i obowiązków stron.

W świetle powyższego zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym, że skoro celem poręczenia jest zabezpieczenie interesów wierzyciela przez wzmocnienie jego pozycji kontraktowej, to należy przyjąć, że takie umowne ukształtowanie przesłanek odpowiedzialności poręczyciela, według którego sposób wykonania zobowiązania przez dłużnika determinuje powstanie tej odpowiedzialności, niweczy sens gospodarczy poręczenia i pozostaje w sprzeczności z właściwością (naturą) zobowiązania (art. 353¹ k.c.).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 września 1996 r., III CZP 85/96, wskazano, że istotą poręczenia jest gwarancja, że poręczyciel wykona zobowiązanie, gdyby dłużnik go nie wykonał (art. 876 § 1 k.c.). Odpowiedzialność poręczyciela ma zatem obiektywny charakter (jest oparta na zasadzie ryzyka). To ryzyko wkalkulowane jest w obowiązek umowny i leży u podstaw stworzonego dla wierzyciela stanu zabezpieczenia. Jeżeli obowiązek poręczyciela stanie się aktualny, nie może on już powoływać na żadne przyczyny egzoneracyjne, nieprzewidziane wyraźnie w umowie poręczenia. Zmniejszone w ten sposób ryzyko kredytowe banku, powstające wraz z udostępnieniem kredytobiorcy określonej w umowie kredytowej kwoty środków pieniężnych, ponosi poręczyciel.

Istota poręczenia wskazuje zatem na brak możliwości zwolnienia poręczyciela z odpowiedzialności z przyczyn leżących po stronie dłużnika głównego. Słusznie zatem Sąd Apelacyjny uznał, że uzależnienie odpowiedzialności poręczyciela od

określonego sposobu wykonania zobowiązania przez dłużnika, prowadziłyby do deformacji więzi obligacyjnej wynikającej z umowy poręczenia i podważałyby jego sens gospodarczy. Wzmocnienie pozycji wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym stałoby się wówczas iluzoryczne, gdyż skorzystanie przez niego z zabezpieczenia uzależnione byłoby od zachowania dłużnika, na które nie może mieć wpływu.

Zasadnie również Sąd Apelacyjny wskazał, że obowiązki powoda w zakresie informowania i dokumentowania twierdzeń zostały w umowie jednoznacznie sformułowane i odnoszą się do stwierdzenia przez kredytodawcę utraty zdolności kredytowej kredytobiorcy, które potwierdzone musiało być kopiami odpowiednich dokumentów (§ 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 umowy poręczenia), podjęcia przez kredytodawcę czynności zmierzających do odzyskania części należności niezabezpieczonej poręczeniem, w szczególności przez wszczęcie postępowania egzekucyjnego lub przystąpienie do realizacji innych zabezpieczeń spłaty kredytu (§ 3 ust. 1 pkt 2 umowy poręczenia) oraz przedstawienia przez kredytodawcę wraz z wezwaniem poręczyciela do zapłaty rozliczenia wykorzystanego kredytu. Słusznie też Sąd drugiej instancji odwołał się do profesjonalnego charakteru relacji łączących strony, co pozwoliło mu na założenie, że gdyby na powodzie spoczywał obowiązek udokumentowania dokumentami źródłowymi sposobu wykorzystania kredytu, czy gdyby chodziło o nadanie pozwanemu uprawnienia do weryfikowania prawidłowości wykorzystania kredytu i możliwości uchylenia się od zaspokojenia wierzyciela w sytuacji, gdy dłużnik wykorzystał kredyt niezgodnie z jego celem, byłoby to wyrażnie w umowie uregulowane. Podobnie, gdyby wolą stron było nadanie poręczycielowi możliwości uchylenia się od wykonania zobowiązania, w sytuacji, nieterminowego powiadomienia poręczyciela przez wierzyciela o prawidłowości wykorzystania dotychczas uruchomionego kredytu, również znalazłoby to jednoznaczny wyraz w treści umowy. Z tego względu należy racjonalnie zakładać, że prawa i obowiązki stron umowy poręczenia zostały określone w sposób jednoznaczny, a więc rozliczenie wykorzystanego kredytu, jak i informacja na podstawie § 5 pkt 1 umowy nie wymagały przedstawienia umów i dokumentów płatniczych, na podstawie których zostały opracowane, a samo opóźnienie w przekazywaniu informacji nie upoważniało pozwanego do odmowy zapłaty kwoty objętej poręczeniem.

Uzasadnione jest także rozróżnienie między niewykonaniem określonego obowiązku, a jego nieterminowym wykonaniem. Skoro w określającym przyczyny możliwości uchylenia się poręczyciela od spełnienia świadczenia § 3 umowy poręczenia nie wymieniono nieterminowego wykonania obowiązków informacyjnych, a ich niedopełnienie, to sam fakt opóźnienia się powoda z ich wykonaniem nie powodował po stronie pozwanego prawa do odmowy zapłaty. Umowa wiązała to prawo z niewykonaniem obowiązku informacyjnego, a nie jego opóźnionym wykonaniem.

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 116 § 1 w zw. z art. 89 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie. Skarżący upatruje się naruszenia tych przepisów w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że wykonanie przez powoda obowiązku przewidzianego w § 5 pkt 1) umowy poręczenia po upływie przewidzianego terminu nie umożliwiało pozwanemu uchylenie się od zapłaty poręczonych kwot na podstawie § 3 ust. 4 umowy poręczenia, podczas gdy jego zdaniem w § 5 pkt 1) umowy poręczenia strony przewidziały umowny termin zawity, uchybienie któremu powodowało aktualizację uprawnienia poręczyciela do uchylenia się od zapłaty poręczenia na podstawie § 3 ust. 4 umowy poręczenia.

Przypomnieć zatem należy, że terminem zawitym jest szczególny termin przewidziany do wykonywania określonych praw podmiotowych wynikających z przepisów prawa, charakteryzujący się dużym rygorem prawnym, przejawiającym się w tym, że niepodjęcie określonej czynności przez uprawniony podmiot w okresie zakreślonym tym terminem, powoduje definitywne wygaśnięcie przysługującego podmiotowi prawa. Nie jest zatem terminem zawitym termin na wykonanie określonego obowiązku umownego. Nieterminowość wykonania określonych obowiązków umownych oceniana być musi na podstawie przepisów określających skutki nienależytego wykonania zobowiązań. Odwołanie się do art. 116 § 1 w zw. z art. 89 k.c. jest zatem całkowicie nieuzasadnione.

Z uwagi na niestwierdzenie zasadności zarzutów kasacyjnych Sąd Najwyższy działając na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną oddalił. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.

M.L.

[r.g.]

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Krzysztof Wesołowski

Dariusz Pawłyszcz